

Urząd Miejski w Łomiankach

<https://lomianki.pl/pl/aktualnosci/994,Rada-znowu-lamie-prawo.html>
06.05.2024, 18:27

Rada znowu łamie prawo!

"Z poglądami radnych można się nie zgadzać, ale już z rozstrzygnięciami nadzorczymi Wojewody Mazowieckiego czy decyzjami Regionalnej Izby Obrachunkowej dyskutować nie wolno."

O tym, jak wojewoda mazowiecki kolejny raz „wypunktował” błędy radnych opozycji - w rozmowie z Tadeuszem Krysteckim, radnym miejskim.

Rada znowu łamie prawo!

O tym, jak wojewoda mazowiecki kolejny raz „wypunktował” błędy radnych opozycji - w rozmowie z Tadeuszem Krysteckim, radnym miejskim.

Panie Tadeuszu, począwszy od 1998 roku, z krótką przerwą, jest Pan łomiankowskim radnym. Czy po tylu latach doświadczonemu radnemu jest łatwo pracować dla dobra i pomyślności gminy?

Jest coraz trudniej. Właściwie trudno w ogóle mówić o jakiegokolwiek pracy czy współpracy w radzie. Radni opozycji sami się pokłócili i podzielili aż na 3 kluby; rozłam nastąpił w klubie PO. Można odnieść wręcz wrażenie, że większa część radnych zamiast działać w interesie swojej gminy, działa w prywatnym interesie osób lub grupy osób i skupia się na podejmowaniu decyzji utrudniających pracę burmistrza. To dlatego ich decyzje są ciągle uchylane przez organy nadzorcze, bo robiąc to, łamią prawo. Przy okazji tych decyzji szkodzą mieszkańcom i rozwojowi gminy, powtarzając że „mieszkańcy wybrali nie tego burmistrza”.

To mocne słowa!

Wielokrotnie, także w czasie sesji rady miejskiej, podkreślałem i podkreślam nadal, że radny jest przedstawicielem mieszkańców, w tym także swoich wyborców. Niektórzy jednak - zdaje się - o tym zapominają. Próbuje upartyjniac samorząd. Przykład z minionego roku, gdzie część radnych w sprawie przeznaczenia środków na obligacje na zakup działek pod obecnie oddaną do użytku ul. Brukową-BIS głosowała zgodnie z wytycznymi Zarządu Platformy Obywatelskiej. Po wielu perturbacjach uchwała przeszła i dziś możemy bezpiecznie jeździć tą ulicą.

My mieszkańcy, jesteśmy w ostatniej kadencji coraz częściej informowani o tym, że Rada Miejska w Łomiankach „istotnie naruszyła prawo”. Najpierw w sprawie uchwały budżetowej gminy, teraz w sprawie statutu.

Niepokój budzi sposób podejmowania uchwał. Z poglądami radnych można się nie zgadzać, ale już z rozstrzygnięciami nadzorczymi Wojewody Mazowieckiego czy decyzjami Regionalnej Izby Obrachunkowej dyskutować nie wolno. Mało tego, nawet Najwyższa Izba Kontroli, kontrolując działanie urzędu, nie miała zastrzeżeń do funkcjonowania urzędu, do kierowanego przez burmistrza, tylko do działań Przewodniczącego Rady. Nie chciał on bowiem podpisywać uchwał w odpowiednim czasie; z

[protokołu NIK](#) wynika, że potrzebował on na to nawet 90 dni! To kolejny przykład sabotażu.

Dalej. W listopadzie ubiegłego roku Kolegium RIO uchyliło uchwałę Rady Miejskiej w Łomiankach w sprawie procedowania nad budżetem ([Uchwała nr 23.278.2012 RIO](#)), zarzucając Radzie istotne naruszenie ustawy o finansach publicznych. Już wówczas RIO uznało, że zapisy tej uchwały stanowią nieuprawnioną ingerencję w wyłączne kompetencje burmistrza do wykonywania uchwały budżetowej, inicjowania jej zmian oraz przygotowywania projektów uchwał rady gminy przysługujące mu jako organowi wykonawczemu jednostki samorządu terytorialnego.

Wcześniej, bo w marcu 2012 roku, RIO wszczęło postępowanie nadzorcze w sprawie uchwały budżetowej ([Uchwała nr 5.90.2012 RIO](#)), wstrzymało jej wykonanie we wskazanych częściach. Zbyt często odnoszę wrażenie, że Rada celowo nie wyciąga wniosków ze swoich działań, a świadczy to o niekompetencji i stawianiu się ponad prawem.

A jak skomentuje Pan ostatnie rozstrzygnięcie wojewody w sprawie statutu?

Spodziewałem się takiej sytuacji. Mówiłem o tym na sesjach rady, tłumaczyłem na komisjach. Radni – członkowie Komisji Statutowej - w większości głosowali przeciw moim zastrzeżeniom. Podstawowy akt ustrojowy gminy, podjęty lipcową uchwałą, został w całości zakwestionowany ([Rozstrzygnięcie Wojewody Mazowieckiego z 19 sierpnia br.](#)). „Istotne naruszenie prawa” to termin, który w uzasadnieniu podpisanym własnoręcznie przez Wojewodę Jacka Kozłowskiego (co też nieczęsto się zdarza!) jest najczęściej pojawiającym się tam stwierdzeniem. Rada Miejska w Łomiankach powinna się wstydzić, bowiem właśnie po raz kolejny wykazała się brakiem znajomości zasad techniki prawodawczej, podstawowych, już obowiązujących aktów prawnych, a przede wszystkim brakiem znajomości przepisów ustawy o samorządzie gminnym. Uważam, że robiono to celowo, dlatego wybrano p. Jana Mazana na Przewodniczącego Komisji Statutowej. Ten Pan „uzurpuje” sobie wyłączność na wiedzę prawniczą. Jak widać, po decyzji wojewody, jest zupełnie odwrotnie.

Mogę jedynie żałować, że przygotowany jeszcze w poprzedniej kadencji przez Komisję Statutową, projekt statutu gminy nie został wprowadzony w formie uchwały pod obrady rady. Ówczesny statut był zgodny z obowiązującym prawem, wielokrotnie skonsultowany został z mieszkańcami i radcami prawnymi. Był statutem prospołecznym i wyprzedzającym obowiązujące ustawy. Być może jednak jego jedynym problemem był fakt, że został on przygotowany m.in. przeze mnie i obecnego zastępcę burmistrza – Pana Piotra Rusieckiego.

Co przyniesie ta kadencja?

Złośliwe działanie niektórych radnych lub ich brak kompetencji to podstawowy problem w tej kadencji. Mieszkańców oburza fakt opuszczania sesji przez radnych przed zakończeniem jej obrad lub wychodzenie z sesji podczas „trudnych” głosowań. I ja się temu wcale nie dziwię... Może to jednak oznaczać, że zaczyna się kampania wyborcza.

A radny powinien być odpowiedzialny; poza tym za swoją pracę pobiera niemałą w końcu comiesięczną dietę.

Co prawda do końca kadencji tej rady pozostał rok, ale powtórzę: obserwując pracę radnych Łomianek należy jednoznacznie stwierdzić, że tak słabej merytorycznie Rady w historii naszej gminy jeszcze nie było. Moja opinia znalazła również odzwierciedlenie w uzasadnieniu do uchwały w sprawie obniżenia diet radnych. Niestety, radni diet sobie nie obniżyli, więcej – mój wniosek uznali za obraźliwy.

Panie radny, bierze Pan udział we wszystkich inicjatywach społecznych.

Proszę mi wierzyć, ja naprawdę interesuję się sprawami gminy. Wiem, że moja obecność na wielu spotkaniach, imprezach okazjonalnych czy uroczystościach jest dyskutowana, nawet krytykowana przez radnych opozycji. Prawda jest taka, że mieszkańcy wybierając swoje władze, przerzucają na nie odpowiedzialność za stwarzanie strategicznych perspektyw sprzyjających poprawie jakości życia. Chciałbym, aby nasi radni wzięli do siebie i poważnie potraktowali swoją rolę społeczną. Żeby nie zapominali o wyborczych zobowiązaniach, tworząc siły i układy partyjne. Aby skoncentrowali się na działaniach dla dobra wspólnoty, a nie na załatwianiu swoich spraw.

Na początku kadencji zgłosiłem się do pracy we wszystkich komisjach, ale radni opozycji nie zgodzili się na to, obawiając się, że będę „patrzył im na ręce”.

Od lat ciężko, ale z ogromną przyjemnością, pracuję na rzecz Łomianek, zawsze kierując się przede wszystkim dobrem wspólnoty samorządowej.

Dziękuję za rozmowę, jz



Gazeta

ŁOMIANKOWSKA.pl

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)